

Projekt: „ŁYŻWIARKA”

---

Autor: Marta Panasiuk

---

Recenzja: Zuzanna Oniszcuk

---

Data: 30/01/2020

---

Projekt obiektywny: mam wrażenie, że pokazuje sytuację bohaterki jako coś zupełnie zwyczajnego, element życia ustawiony na równi z tym, że jemy śniadanie, chodzimy spać, czy pracujemy. Podoba mi się ten zabieg - połączenie wyglądającej na „przypadkowo” zrobioną fotografię, przedstawiającą młodą dziewczynę bez butów, na białym tle, w niewymuszonej pozie (na czilu) z „nie będę płakać” i fragmentem o jej zdziwieniu wywołanym zachowaniem ludzi, którzy znaleźli się w jej sytuacji. Myślę, że zaprezentowane tu zabiegi pozwalają czytelnikowi spojrzeć na sytuację z dystansu, bez dużego zaangażowania emocjonalnego.

Zastanawia mnie kompozycja, którą niezbyt rozumiem - z jednej strony dominuje tu pusta przestrzeń, zakłócona drobnymi elementami (rodzaj szumu), co bardzo mi się podoba w kontekście opowiadanej historii. Z drugiej strony przeszkadza mi coś co nazywam chaosem w samym ułożeniu elementów. Drażni mnie diagonalny charakter tego projektu w przypadku perspektywy obiektywnej - brak równowagi w czymś co (według mnie) przedstawia rodzaj harmonii (pomimo trudnego tematu) - być może ta emocja lepiej pasowałaby do perspektywy subiektywnej.

Perspektywa subiektywna: podoba mi się klimat - ciemny, mroczny, przytłaczający, on wręcz emanuje z tej pracy, ale zbytnio jej nie absorbuje. Wydaje mi się, że kompozycja jest bardzo spójna - użyte elementy mają ten sam ładunek emocjonalny (zdjęcie ciemnego szpitalnego korytarza, strój, w który ubrana jest bohaterka: dla mnie fajny pomysł, zwłaszcza pokazanie jej tak, żeby nie było widać włosów, „oddział zamknięty” w roli dominanta, „dawno nie byłam na dworze” - skromne, autentyczne i mocne).

Zabieg ustawienia zdjęcia bohaterki pomiędzy tekstem (tak samo wtrącenie w tekst na drugiej stronie) przywołuje u mnie skojarzenie „osaczenia”. Myślę, że gęstość i „ciasnota” w tej wersji działa na plus, powodując lekkie wrażenie dyskomfortu - znów spójne z tematem i emocją.

Myślę, że pojawił się tu kontrast pomiędzy dwoma perspektywami, a intencje autorki są wyraźne i zróżnicowane.

Ostatnia uwaga - brakuje niektórych fraz.